

Prezes ZUS: zwrot nadpłaconego podatku automatycznie, nie trzeba składać wniosków

W lutym osoby pobierające świadczenie od 4 920 do 12 800 zł otrzymają zwrot nadpłaconego podatku. "Odbędzie się to z urzędu i automatycznie, nie trzeba składać wniosków" - mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Finansów z 7 stycznia na zmianach w składce zdrowotnej nie stracą osoby pobierające świadczenia w wysokości od 4920 zł do 12 800 zł. Stanowią one ok. 6 proc. wszystkich emerytów i niecałe 2 proc. rencistów.

Profesor Uścińska przywołała dane, z których wynika, że dla ponad 8 mln, czyli prawie 94 proc. emerytów i ponad 98 proc. rencistów, którzy pobierają z systemu powszechnego świadczenie w kwocie do 4920 zł brutto, od stycznia wypłata na rękę jest wyższa. A miesięczny wzrost w tej grupie świadczeniobiorców wynosi do 180 zł.

Poinformowała, że świadczenie w wysokości do 2,5 tys. zł miesięcznie pobiera: 3,7 mln emerytów (czyli 62 proc. ogółu) oraz 1,4 mln rencistów (czyli 75 proc. ogółu). Osoby te nie zapłacą podatku dochodowego.

Szefowa ZUS zapewniła, że na zmianach nie stracą osoby pobierające świadczenia w wysokości od 4920 zł do 12 800 zł. Stanowią one ok. 6 proc. wszystkich emerytów i niecałe 2 proc. rencistów.

"W stosunku do tej grupy świadczeniobiorców, czyli dla tych 421 tys. nastąpi w lutym wraz ze świadczeniem zwrot tej nadpłaconej zaliczki z tytułu podatku dochodowego" - powiedziała Uścińska.

Przypomniała, że emeryci nie muszą odwiedzać placówek ZUS, aby sprawdzić wysokość swojego świadczenia po zmianach. Mogą to zrobić z domu, logując się na Platformę Usług Elektronicznych (PUE ZUS), gdzie zamieszczone są paski wypłat świadczeń.